Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (? łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 20 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 16 lutego 1933 r. | Rok XIII

Nie damy ziemi!

Sejm manifestuje zgodną wolę Narodu — Budżet Państwa uchwalony

WARSZAWA. Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do trzeciego czytania preliminarza budżetowego i projektu ustawy skarbowej.

Sprawozdawca generalny poseł Miedziński podkreślił, że w obecnym roku wyodrębniono fundusze jako osobną część budżetu. Zasadnicze uregulowanie tej kwestji powinno znaleźć wyraz w ordynacji budżetowej, której dotychczas niema. Czas już aby przystąpiono do opracowania prawa budżetowego. Wprawdzie musi to poprzedzić uchwalenie nowej konstytucji, ale nic nie stoi na przeszkodzie do uruchomienia prac przygotowawczych i z tym postulatem referent zwraca się do rządu.

Następnie referent polemizując z mówcami opozycji mówi: Jeżeli chodzi o programy opozycji, to słyszeliśmy tu dwie zapowiedzi p. Żuławskiego, wzywające masy do buntu i posła Rybarskiego że prawica przejdzie do ataku. — Nie są to chyba programy gospodarcze.

Jakie są te momenty zapytuje p. generalny referent, które nas większość skłaniają do zaufania, że w tej sytuacji rząd da sobie radę i wykona ten plan któryśmy sobie narysowali, Rząd przed kilku laty stanął na tem stanowisku że dążyć będzie do utrzymania stałości waluty i to było zapowiedziane planowo, a stałość waluty, to nie jest szczególik w tych czasach. — Jeżeli ona została dotrzymana to nie stało się samo przez się niechcący, lecz jako wykonanie planowego dążenia. Dalej referent cytuje cały szereg planowych posunięć rządu.

Jeżeli się stawia jakieś piany i jeżeli potem fakty zgadzają się z temi planami, to trzeba być bardzo upartym, żeby twierdzić, że ta zgoda jest tylko przypadkiem, lecz panowie z opozycji we wszystkich sprawach, które się dzieją dobrze, robią taką minę, jekby się to działo samo, a gdy się dzieje źle, mówicie, że winien jest rząd.

Nie mamy podstawy do nieufności dla rządu i dlatego referent prosi o przyjęcie ustawy skarbowej według wniosku komisji budżetowej. (Huczne oklaski na ławach BBWR).

Po przemówieniu generalnego referenta pos. Miedzińskiego zabrał głos pos. Stroński (Kl. Nar.), który wystąpił z ostrą krytyką w stosunku do polityki rządu. Poruszając problem Pomorza i bezprzykładne oświadczenie kanclerza Hitlera, mówca zaznaczył, że Klub Narodowy chce aby rząd tak działał, by mógł wskazać Izbie, że w Genewie nie jest taki stan rzeczy, iż 5 mocarstw bez Polski przyznaje Niemcom równouprawnienie zbrojeń, kiedy to jest prawem Polski zarówno, jak i tamtych mocarstw.

Od rządu Klub Narodowy oczekuje czynu i społeczeństwo całe jest zgodne, że mowy być nie może o tem, aby naród polski pozwolił choć piędź ziemi pomorskiej odebrać. — (Oklaski na wszystkich ławach).

W zakończeniu swoich wywodów pos. Stroński złożył deklarację w której występował z krytyką projektu ustawy skarbowej, a nawiązując do ostatniego oświadczenia Hitlera, podkreślił konieczność skonsolidowania się społeczeństwa w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego.

W zakończeniu deklaracji Klub Narodowy domagał się przeprowadzenia nowych wyborów i oświadczył, że głosować będzie przeciwko budżetowi.

Poseł Michałkiewicz podkreśla, że Hitler, Hindenburg i Hugenburg stali się w Niemczech wykładnikiem odwetu za traktaty pokojowe a w takich warunkach Polska potrzebuje ciągłości rządu i stałej większości parlamentarnej.

Chłopi zdają sobie sprawę, że stanowisko PPS. ani stanowisko Stronnictwa Ludowego nie może zagwarantować im lepszej przyszłości, — dlatego jedynym sojusznikiem wsi i chłopa w Polsce może być tylko rząd.

Następnie zabrał głos sprawozdawca generalny poseł Miedziński. Polemizując z twierdzeniami mówców opozycji co do polityki zagranicznej mówca zapytuje jakie to konkretne błędy zrobił rząd, czy w sprzeczności z opinją kraju był zarzut że nie potrafiliśmy się przeciwstawić porozumieniu pięciu mocarstw?

Czy naprawdę tak dawno było oświadczenie delegata rządu polskiego p. Raczyńskiego na konferencji rozbrojeniowej? Czy to właśnie nie on oświadczył się wyraźnie przeciwko przekazywaniu spraw związanych z równouprawnieniem Niemiec jakiejś konferencji międzynarodowej i podtrzymywał go szereg państw.

Dalej poseł Miedziński zapytuje posła Strońskiego: czy pan może zabronić jakimkolwiek pięciu krajom żeby odbywały narady? Czy może pan powiedzieć aa to więcej, niż, że: wasze narady obchodzą nas tylko o tyle, o ile będą uwzględniały nasze interesy? Toby też było dość dziwne i panowie sami by sobie innych wymagań nie stawiali.

Wogóle komu jest potrzebna teraz dyskusja nad sprawą, która nie jest sprzeczna z naszemi zasadami, dążeniami i dążeniami naszego narodu. Od pierwszej chwili zajęliśmy w tej sprawie wyraźne stanowisko, że na wszelkie nadzieje czyjekolwiek jedyną odpowiedzią Polski mogłyby być słowa gen. Cambrona „na groźby jedyna odpowiedź: przyjdź i zabierz" (oklaski).

Oryginalne jest również rozumowanie posła Niedziałkowskiego, że w tej chwili, którą panowie zeście określili, jako wymagającą największego natężenia sił społeczeństwa, on będzie dążył do wzburzenia spokoju mas i do poderwania ich do walki wewnątrz. Ale te groźby nie zburzą naszego spokoju i spokoju rządu, jako odpowiedzialnego za sytuację państwa. I wyrażamy przekonanie, że rząd do wzburzenia spokoju i do poderwania mas nie dopuści (oklaski na ławach BB.) Wyrażamy przekonanie, że to wogóle nie będzie potrzebne.

Po przemówieniu generalnego referenta przystąpiono do głosowania nad całością budżetu przyjmując w trzeciem czytaniu preliminarz budżetowy oraz projekt ustawy skarbowej.

Marszałek Świtalski stwierdził, że trzecie czytanie zostało uchwalone w terminie konstytucją przewidzianym. Na tem zarządzono przerwę. —

Atak Hitlera na granice Polski

Hitler nie jest mężem stanu — tylko krzykaczem

LONDYN. „Sunday Express" zamieszcza wywiad HITLERA w którem kanclerz niemiecki rozwija swój program w zakresie polityki zagranicznej.

Kanclerz Hitler w wywiadzie tym oświadczył m. in.: „Pierwsze zagadnienie które Niemcy i świat cały muszą rozwiązać jako wstęp do powrotu pokoju i dobrobytu, TO ROZBROJENIE. Na to się zgadza każdy rząd niemiecki, ale rozbojenie musi być dokonane na podstawach uczciwych i równych. Albo Francja musi się rozbroić w tych samych rozmiarach, jak uczyniły to już Niemcy albo też Niemcy muszą być na równym poziomie. Prawdą jest że Traktat Wersalski OKAZAŁ SIĘ NIESZCZĘŚCIEM, nietylko dla Niemiec, ale dla każdego innego kraju. Bez prowokania katastrofy nie można podzielić świata po wieczne czasy na zwycięzców i zwyciężonych, a to czyni Traktat Wersalski Nowy porządek świata nie może być na takiej podstawie zbudowany. Muimy się domagac REWIZJI TRAKTATU WERSALSKIEGO, a kto wie,, może rychło i reszta świata też będzie się domagała jego rewizji. Niesprawiedliwść usankcjonowana przez ten Traktat musi być wprzód usunięta, zanim możnaby się spodziewać stabilizaci Europy i świata.

Moje stanowisko w każdej poszczególnej sprawie będzie konstylacyjne, ale Paryż musi zrozumieć, że warunki narzucone w roku 1919 nie są więcej ani odpowiednie, ani możliwe. O ile Francja podejmie jakąkolwiek akcję to damy sobie radę z sytuacją jakaby wynikła.

Rzeczą istotną jest, że Traktat uważamy za niesprawiedliwy i życzymy sobie jego zmiany.

Rewizja jest tem konieczniejsza, że Francja stale powiększa swoje zbrojenia. Pocóż te wydatki na zbrojenie? Ja żądam aby bezpieczeństwo poszczególnych narodów było zagwarantowane w rozmiarach, jak dyktują sytuacje je otaczające i ich bezpośrednie słuszne potrzeby.

W zgodzie z Ligą Narodów mamy prawo domagać się takiego bezpieczeństwa dla Niemiec i zdecydowani jesteśmy do tego dążyć.

Drugą niesprawiedliwością, wyrządzoną Niemcom jest oczywiście korytarz polski. Obecna sytuacja jest nienawistna dla wszystkich Niemców. Wydaje mi się, że wobec niemieckiej ludności o jaką chodzi nie mówiąc już o innych powodach KORYTARZ POLSKI MUSI BYĆ ZWRÓCONY NIEMCOM.

Niema niczego, coby naród niemiecki odczuwał bardziej, jako niesprawiedliwość i co byłoby bardziej dla nas nie do przyjęcia. Zagadnienie to musi niedługo ulec rozwiązaniu. Wogóle niema MOWY O POWROCIE HOHENZOLLERNÓW, gdybyśmy to wysunęli jako hasło, to znaczy postawili republikę przeciwko monarchji, to wywołalibyśmy rozdział wśród stronnictw i spowodowalibyśmy nieskończone zamieszki w okresie, w którym jest rzeczą najistotniejszą, abyśmy pozostali zjednoczeni, dopóki się nasza sytuacja nie wyjaśni. Co się tyczy zamorskich kolonij, to napewno nie wyrzekliśmy się naszych aspiracyj kolonjalnych.

Również i to zagadnienie winno być rozwiązane sprawiedliwie. Kolonje są nam tak samo potrzebne, jak każdemu innemu mocarstwu.

—:o:—

Rocznica koronacji Ojca św.

Citta del Vaticano. Z okazji rocznicy koronacji Ojca Św. do Watykanu nadeszły liczne depesze od panujących, szefów rządów i władz państwowych różnych krajów. W niedzielę zrana w kaplicy Sykstyńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez kardynała Nassali Rocca, arcybiskupa Bolonji. Do kaplicy Ojciec Św. przybył na Sedia gestatoria, a Mszy św. wysłuchał na tronie. Po nabożeństwie Papież udzielił błogosławieństwa apostolskiego W nabożeństwie wzięło udział 20 kardynałów kurjalnych korpus dyplomatyczny, rodzina papieska, Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego i przedstawiciele patrycjatu i szlachty rzymskiej.

Wieczorem fasada bazyliki Watykańskiej była iluminowana podobnie jak wszystkie eksterytorjalne pałace papieskie w Rzymie.

Pomorze jest klejnotem korony polskiej

W dyskusji sejmowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zabrał głos m. in. poseł Rzóska (BBWR.), który poruszył sprawę Pomorza jako jedynego dostępu do morza jak również zagadnienie portów morskich.

Omawiając sprawę ludności tego terenu, mówca podkreśla, że nawet Niemcy nie zaprzeczają, że przed wojną narodowość niemiecka była w mniejszości. Wprawdzie dzielono naród nasz tam zamieszkały na różne szczepy Kaszubów i Mazurów, ale to im niewiele pomagało, gdyż przy wyborach do parlamentu niemieckiego okazała się, tendecja antyniemiecka tej ludności. Po wojnie setki tysięcy Niemców opuściło ten teren, przedewszystkiem odeszły ogromne fale urzędników, DZIŚ POMORZE JEST NASZĄ DUMĄ, JEST KLEJNOTEM KORONY POLSKIEJ.

Dla Pomorza powrót do Polski oznacza wolność. Nigdzie NA ZIEMIACH POLSKICH NIE BYŁA SROŻSZA JAK NA POMORZU.

Wszelkie mówienie o rewizji Trakta tu Wersalskiego spotka się u wszystkich POLAKÓW, bez różnicy poglądów z jedną tylko odpowiedzią: — WOJNA! Pomorze, konkluduje mówca, po obszernym wywodzie historycznym, omawiając tradycje polskie na tej ziemi naszych ojców, ZNAJDZIE NAS SYNÓW ZAWSZE GOTOWYCH DO WSZELKCH OFIAR, bo cały naród polski łączy się w przekonaniu, że Pomorze pozostanie przy Polsce i jest ostoją wolności Pomorzan i gwarancją potęgi Rzeczypospolitej.

Uprowadzenie młodego multi-miljonera

LONDYN. Dzienniki londyńskie informują o nowem porwaniu w Ameryce pozostającem w pewnym związku z Lindberghiem. Najlepszy przyjaciel płk. Lindbergha młody miljoner w Colorado Karol Böttcher zistał **uprowadzony przez bandytów, którzy żądają 40.000 dolarów okupu.**

Böttcher otwierał swój garaż w Denvar, aby wstawić samochód i w tej właśnie chwili przystąpiło do niego 2-ch osobników uzbrojonych w rewolwery. Siedząca w samochodzie żona Böttchera błagała go, aby nie odmawiał żądaniom, bojąc się o jego życie. Bandyci wręczyli pani Böttcherowej żądanie okupu adresowane do starego Böttchera, ojca uprowadzonego, znanego multimiljonera. W liście swym bandyci dają instrukcje co do sposobu złożenia okupu i kończy uwagą, że dziecko Lindbergha byłoby dziś jeszcze żyło, gdyby okup został złożony. Böttcherowi gotowi mają być do zapłacenia żądanego okupu.

NOWY JORK. Brak jakichkolwiek wiadomości o uprowadzonym przez bandytów młodym miljonerze Karolu Böttcherze. Żona Böttchera ogłosiła przez radjo, **że gotowa jest zapłacić każdą sumęż jakiej zeżądają bandyci.** Sytuacja jest tem tragiczniejsza, że pani Bötcher w najbliższej przyszłości **spodziewa się dziecka.**

Pierwszy wiec przedwyborczy

BERLIN. Wieczorem w pałacu sportowym odbył się pierwszy przedwyborczy wiec partji narodowo-socjalistycznej, w którym wzięli udział niezliczone tłumy, zmobilizowane przez kierownictwo berlińskiej organizacji hitlerowców.

Przebieg zgromadzenia transmitowany był przez wszystkie radjostacje niemieckie oraz za pośrednictwem wielkich megafonów, ustawionych na 10-ciu największych placach Berlina. Na zgromadzenie przybyli przedstawiciele rządu Rzeszy i Prus oraz niektórzy reprezentanci dyplomatyczni.

Po zagajeniu wiecu przez doktora Goebbelsa blisko godzinną mowę propagandową wygłosił kanclerz Hitler — zwracając się z niezwykle ostrym atakiem przeciwko stronnictwom, które po przewrocie z roku 1918 stały u steru rządów, Hitler podkreślił, że już w tym czasie zrozumiał konieczność przezwyciężenia wewnętrznego rozbicia w narodzie.

go rozbicia w narodzieciząndęudseujn

Tylko przez odzyskanie wewnętrznej jedności Niemcy mogą wrócić do dawnego znaczenia, podobnie jak przed 60-ciu laty musiano znieść kordon, dzielący poszczególne kraje niemieckie, tak i dziś granice między stanami, klasami i partjami muszą być usunięte, aby zbudzić do życia jeden wielki naród niemiecki. —

I oto dlatego, jako nieznany żołnierz zdecydowałem się stworzyć ruch, który ponad różnicę stanów, partyj i klas zjednoczyć ma naród niemiecki na nowej platformie — mówił Hitler.

Wymagało to przezwyciężenia elementów rozbicia i pokonania haseł walki klasowej, których wyrazicielem jest marksizm. W tym momencie Hitler zwraca się przeciwko socjal-demokracji zarzucając jej zdradę interesów robotniczych i podkopywanie tradycji honoru i wolności narodu.

Wraz z rozbiciem, klęską i rewolucją — mówił Hitler — rozpoczął się okres stopniowego upadku narodu niemieckiego, jego znaczenia na terenie międzynarodowym i w stosunkach wewnętrznych.

Rozkład ten objął wszystkie dziedziny życia, zarówno organizacyjne, jak i moralne.

Przedstawiciele Niemiec podpisali zobowiązania niemożliwe do spełnienia. Dorobek miljonów zniszczyła doszczętnie inflacja. Za wszystkie te następstwa katastrofy Hitler czyni odpowiedzialnymi mężów stanu z listopada 1918 roku.

Narodowi socjaliści nie czynią żadnych specjalnych przekroczeń na przyszłość, ograniczając się do stwierdzenia że odrodzenie narodu niemieckiego jest kwestją odzyskania siły wewnętrznej.

Odrodzenie nie może przyjść samo przez się, naród musi w tym dziale współpracować nie należy też oczekiwać znikąd pomocy, lecz ufać własnym siłom i woli. Podstawy naszego życia opierają się na dwóch czynnikach, podkreśla Hitler, — z których jednym jest lud, — drugim — genjusz niemiecki. Wychodząc z ludu, przyczyniamy się jednocześnie do odbudowy całego świata.

Wśród owacyjnych oklasków Hitler zapowiada w tym miejscu, że nie wyjdzie na drogę żadnego kompromisu i dążyć będzie do wytępienia marksizmu oraz towarzyszących mu zjawisk w Niemczech.

„Ktoś tu musi zwyciężyć: albo marksizm, albo naród niemiecki — wierzę, że zwyciężą Niemcy“.

Zapowiadając walkę z objawami systemu fałszywej demokracji, Hitler stawia za cel swoich dążeń powrót do tradycji narodowej, w której duchu wychowywane ma być nowe pokolenie niemieckie. —

Chcemy młodzież naszą wychować w poczuciu szacunku dla naszej starej armji, do której myślami swemi ma ona wracać i uwielbiać, jako najpotężniejszy wyraz siły tkwiącej w narodzie niemieckim. Staję dziś przed narodem niemieckim i żądam pozostawienia mi 4-ch lat czasu.

Potem narodzie niemiecki, — sądź nas. Nie mogę porzucić uczucia miłości do mojego narodu — kończy Hitler — wierząc, że nadejdzie godzina, w której miljony rzucające dziś na nas klątwę, staną za nami i powitają wraz z nami nową Rzeszę niemiecką, opartą na chwale wielkości i sprawiedliwości.

Antypolska impreza
protestancka w Królewcu

Królewiec. T. zw. Gustav Adolf Verein na zaproszenie generalnego superintendenta D. Gennricha odbędzie się we wrześniu br. w Królewcu swój wielki kongres.

Podobny kongres w Królewcu odbył się po raz ostatni w 1900 roku; obecny zaś przedstawiać będzie manifestacje niemiecko-ewangelickiej wspólnoty na „zagrożonym Wschodzie“. Wśród gości oczekiwany jest także arcybiskup Upsali van Eidem.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

11) TOM I.

— Panie nadzorco! — rzekł stróż, ukłoniwszy się z uszanowaniem — oto jest pan Letellier — któremu przed chwilą opowiadałem o zbrodni popełnionej w grobowcu Kurawiewów i któremu się zdaje, że może dostarczyć objaśnień użytecznych dla sądu.

— Zbliż się pan, zbliż.... — rzekł żywo sędzia śledczy — i jeżeli masz nam co do powiedzenia, to bardzo prosimy.

Człowiek wskazany nazwiskiem Letellier zdjął kapelusz i odparł:

— Mój Boże, to rzecz bardzo prosta — odparł. — Stróż Hilary opowiadał mi, jak to panu oświadczył, o popełnionej zbrodni, którą się wszyscy na cmentarzu Pere Lachaise zajmują.... Wtedy przypomniałem sobie coś, co może panów zainteresować.

— Cóż to takiego Mów pan prędko.

— Wczoraj około trzeciej widziałem tak, jak pana teraz widzę, młodego człowieka wchodzącego do grobowca Kurawiewów.

Zbytecznem byłoby utrzymywać, że to niespodziewane zeznanie sprawiło na obecnych głębokie wrażenie.

Urzędnicy zamienili spojrzenia, któremi sobie udzielali wspólnej nadziei.

Bez wątpienia, tajemnica, napozór niezgłębiona do obecnej chwili, miała się wyjaśnić.

— Skąd pan wiesz, że ten grobowiec należy do rodziny Kurawiewów? — zapytał pan de Gibray.

— Wiem to od dawnych czasów, proszę pana — odpowiedział Letellier — albo raczej wiedziałem od samego początku, gdyż pracowałem przy jego budowie jako kamieniarz, jest temu lat dwadzieścia cztery.... Opowiadano potem, że hrabina Kurawiew została zamordowana — wskutek czego, gdy pan Hilary zaczął mówić o grobie, natychmiast sobie przypomniałem.

— Sądzę, że to musiało wybornie kierować pańską pamięcią. I pan jesteś pewny, żeś widział jakiegoś młodzieńca wchodzącego wczoraj do tego grobowca?

— Tak jest, panie.

— Opowiedz pan szczegółowo.

— Zarobiwszy trochę pieniędzy na kamieniarstwie, założyłem przy ulicy Roquette handelek emblematów żałobnych i wieńców. Wczoraj powracałem z miasta, gdy wchodząc do sklepu, ujrzałem w nim jakiegoś jegomościa, który od mojej żony kupował wieniec z nieśmiertelników. —

— Może ten? — rzekł do Gibray, biorąc wieniec z rąk Jodeita, z powodu którego przed kilkoma minutami wszczęła się rozprawa i podającego Letellierowi.

— Co do tego, mogę panu powiedzieć coś stanowczego — odpowiedział zapytany. — Zamiast kupować wieńce gotowe, znajduję korzystniejszem robić je w domu, do czego używamy pewnego gatunku nici bardzo mocnych, którebym rozpoznał na pierwszy rzut oka. Zatem jeżeli to ten to zaraz panu powiem.

Były kamieniarz wziął wieniec z rąk sędziego śledczego.

Rozsunął aż do osnowy ze słomy kwiaty — które się rozsypywały pod jego palcami.

— Tak, panie, to ten w istocie — mówił, przyjrzawszy mu się przez chwilę. — Patrz pan, to nić surowa napuszczona smołą. Jestem pewien że jej ja jeden tylko używam.

— Zatem — rzekł pan de Gibray coraz więcej uradowany — młodzieniec kupił ten wieniec?

— Tak panie, i zapłaciwszy wyszedł.

— Czyś pan szedł za nim?

— O zupełnie przypadkiem, bo ani w jego osobie, ani w jego obejściu nic nie dawało mi najbliższej przyczyny domyśleć się, aby to był morderca...

— Morderca! — powtórzył sędzia pokoju. — Więc pan sądzisz, że on popełnił tę zbrodnię?

— Ba, panie sędzio, tak mi się wszystko wydaje.

— Wytłomacz się pan.

— Wracałem z miasta, jakiem to panu już był powiedział. Chodziłem po odbiór niewielkiej należytości za utrzymanie grobu, jaki jeden z moich klientów ma na cmentarzu Pere Lachaise.

Klient ten prosił mnie, aby umieścić na pomniku świeże wieńce. Tu niedaleko ten ładny pomnik, który pan widzisz o dwadzieścia pięć kroków w tej samej alei, z urną na froncie.

I wyciągniętą ręką wskazywał na grobowiec. —

— Rozumiem dobrze — rzekł pan de Gibray. — Wyszedłeś pan z domu, aby zawiesić wieńce na wskazanem miejscu, stosownie do życzenia wyrażonego przez pańskiego klienta, a pomimo młodzieniec szedł w tym samym kierunku co i pan pomimowoli szedłeś pan za nim Wszak prawda?

— Tak panie, najzupełniejsza prawda.

XIII.

— Mów pan dalej — ciągnął sędzia śledczy. Letellier mówił dalej:

— Nagle młodzieniec zwalniając kroku, wyjął klucz z kieszeni. Ujrzałem się obok niego, gdy kładł ten klucz w zamek grobowca Kurawiewów.

Nawet ukłoniłem mu się, przechodząc. — Wracając, ujrzałem drzwi zamknięte, lecz klucz tkwił w zamku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ROLNIK



Dodatek poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu.

inż. roln. L. Zielonacki.

Zamianowanie, czyli zastosowanie płodozmianu

Zanim przystąpimy do właściwego tematu przypomnimy sobie jeszcze raz, niektóre właściwości gleby naszej, ażeby tem lepiej zrozumieć zastosowanie i potrzebę płodozmianu.

Znamy rośliny jednoroczne (zboże, rzepak), to znaczy takie, które wschodzą wiosną, dojrzewają następnego roku wydają ziarno i giną, lub wschodzą jesienią kończąc swój żywot roku następnego.

Inne rośliny wegetują od zakiełkowania 2, 3, 4 lata i dłużej. Rośliny wydać mogą przed wymarciem raz (żyto) lub kilkakrotnie nasona (lucerna) a niektóre ścięte w tym samym roku odrastają (lucerna, koniczyna, trawy).

Nasienie lub sadzonka rośliny, jest tylko małą częścią jej, a wydaje jednak znowu roślinę i plon o wiele większy od zużytego nasienia, budując ciało swe z materjałów (powietrza, ziemi) przystępnych tylko jej — nie ludziom i zwierzętom i przetwarza na cała przystępne jako pokarm dla ludzi i zwierząt, innemi słowy, roślina jest niezbędnie potrzebną przetwornią surowców pokarmowych naszej żywicielki — ziemi.

Do odbudowania swego ciała, potrzebuje roślina pokarmu z powietrza, wody i ziemi za pomocą swych narzędzi — korzenia, łodyg, liścia i kwiatu, które są początkowane już w kiełku. Wobec braku materjałów odżywczych i braku narządów jak: korzeń, łodyga itd. roślina wynosnąć nie może.

Najpożyteczniejsze ciała dla rolnika mieszczą się w tych częściach roślin, które służą do odtworzenia nowej rośliny jak: w nasionach (żyto, groch), w korzeniu (burak, marchew) w bulwach ziemniaki) rozłagach ziemnych (perz) w cebulach (cebula).

Do kiełkowania nasienia potrzeba: wody, ciepła i powietrza. Nasiona mają zdolność przyciągania wilgoci, wskutek tego mogą kiełkować.

Przeważna część roślin kiełkują przy temperaturze 4—5 stopni jak: pszenica, jęczmień, owies, bobik, burak; i inne jak: koniczyna, groch, wyka, żyto, już przy temperaturze 1—2 stopni nasiona roślin pochodzące z klimatu cieplejszego jak: kukurydza, proso, fasola przy 8 do 10 stopni; tytoń, ogórki przy 12 — 14 stopni

Mamy przykłady, że z powodu niskiej temperatury ziarno ozimowe, siane późną jesieną z powodu zimna, wschodzi dopiero wiosną. W większem cieple — prędsze kiełkowanie, wzrost szybszy, lecz pewnych granicach.

Najkorzystniejsza temperatura wzrostu jest przy 20—25 stopniach, powyżej rozwój słabszy. Mamy tu na myśli przeciętną temperaturę dnia — ranka 6 stopni — południa 26 stopni, wieczoru 10 stopni.

Zmiana temperatury dnia nie jest szkodliwa przeciwnie, niektóre nasiona przy zmiennej temperaturze lepiej kiełkują, tylko raptowny przymrozek na wiosnę szkodzi.

POWIETRZE.

W wodzie niezawierającej powietrza ziarno kiełkować nie może, kiełek zamienia i gnije. To też w ziemi zbyt wilgonej tak samo się dzieje. Ziarno wsiane w zbyt mokrą ziemi zamiena na skutek tworzącej się skorupy utrudniającej dostęp powietrza.

Tak samo niebezpiecznem jest umieszczać ziarno zbyt głęboko, bo młoda roślinka po skiełkowaniu musi wytworzyć zbyt długą łodygę, aby żyć pokarmem z powietrza, na którą nie starczy kiełkowi materjału, z którego korzystał w nasieniu. Głębokie więc przykrywani ziarna może oddziałać zabójczo.

Roślina bierze jak wiemy nietylko z powietrza, ale i z ziemi swój pokarm i wodę za pomocą swych korzeni, których zaczątki widzimy już w zarodku. Korzeń wyrasta w kierunku ziemi i rozgałęziła się służąc roślinie nietylko jako narzędzie pokarmowe, lecz także do umocowania rośliny w osadzie. Z początku rozwija się korzeń szybciej niż łodyga, później wolnej. Im lepiej spulchniona ziemia, tem lepszy rozwój korzeni a z tem, lepszy rozwój całej rośliny.

Korzenie zboża, strączkowych, koniczyny sięgają do 2 metrów i głębiej, lucerny zaś i esparzety o wiele głębiej.

Przeważna część korzeni rozkłada się na 40 — 50 cm. pod powierzchną. Im więcej obsypujemy okopowe, temwięcej przybywa roślinie korzeni. Materjał do tworzenia korzeni dotarcza z początku nasienie, później wytworzone ciała w liściu. Wzamian korzenie dostarczają łodydze, liściom i kwiatom owdy i pokarmów z ziemi. Kwas węglowy wydzielony z ziemi, przyczynia się do rozpuszczenia składników w glebie. Włośniki korzeni to ssawki pochłaniające wodę, z nią różne pokarmy i mogą rozpuszczać niektóre składniki gleby przez swoje wydzieliny (dreny, sączki).

Korzeniom potrzeba koniecznie powietrza. W ziemi przesyconej wodą gruntową, rośliny wskutek braku powietrza marnieją. Tem charakteryzuje się niektóra gleba pow. Brodnickiego. Osuszenie ziemi, drenowanie wywołuje głębsze zakorzenienie się, bo na skutek lepszeg go dostępu powietrza mogą korzenie oddychać.

W strumieniach, stawach żyją rośliny bo woda styka się z powietrzem. Niektórym dzikim roślinom wystarcza tlen w wodzie, w której żyją ich korzenie.

Łodyga wychodząca z zarodka na powierzchnię, osadzona jest liściem i kwiatem. Łodyga może się rozgałęziać. Na łodydze są pączki, z których wychodzą liście lub boczne pędy. Wierzchołki łodyg i jej rozgałęzienie rosną, obcięcie wierzchołków, rozbudza do rozwoju niżej leżące pączki.

U zboża wydają tylko dolne kolanka rozgałęzienia (tak zwane krzewienie się) Łodyga niektórych roślin wstawiona do wody, wypuszcza korzenie i powstaje nowa roślina (chmiel, wierzba).

Łodygi pnące się po ziemi wypuszczają korzenie i tworzą naziemne rozłogi (jak koniczyna biała) lub rozłogi podziemne (jak perz i ziemniaki).

Rozłogi wypuszczają korzenie i mają pączki, czem różnią się od korzeni, które pączków nie posiadają. Zgrubiałe części łodyg podziemnych **nie korzeni** tworzą u ziemniaków bulwy, cebua zaś jest dolną częścią łodygi.

Liście są bardzo ważnem narzędziem rośliny, bo mieszczą w sobie zieleń. W liściu zielnym tworzą się na świetle z pobranego pokarmu z powietrza, z kwasu węglowego i wody, mączka i krochmal. Z mączki wytwarzają się inne materjały potrzebne do budowy rośliny.

Nie zielone części rośliny jak: kwiaty, właściwości tej nie posiadają. Im więcej liścia, tem więcej zdolności w roślinie pobierania pokarmu z powietrza, — tem więcej wody czerpie roślina przez naczynia swe — nerwy i tem więcej paruje. Liście niektórych roślin nastawiają się ruchem do światła, (koniczyna)

Kwiat mieści w sobie części, które współdziałają przy tworzeniu nasion jednego lub kilku na skutek zapłodnienia słupka przez pręciki za pomocą wiatru lub owadów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lepiej liczyć, lepiej sprzedać

O odbudowę rentowności rolnictwa

Zagadnienie przywrócenia rentowności rolnictwu wysunęło się bezspornie na czoło najpilniejszych spraw państwa Ze strony rolnictwa zorganizowanego dokonano niejako zsumowania ważniejszych postulatów na „Tygodniu Rolniczym", ze strony rządu poczyniono szereg zdecydowanych kroków, zmierzających do oddłużenia rolnictwa i zaradzenia jego aktualnym trudnościom płatniczym. Jeśli więc chcielibyśmy w paru sowach charakteryzować udział poszczególnych czynników w ogromnem dziele naprawy sytuacji rolnictwa, to musielibyśmy wymienić: rząd, sejm, organizacje rolnicze.

A rolnik?

Pojedyńczy rolnik jest nadmiernie zasklepiony w kołowrocie swych codziennych trosk. Oczekuje on przedewszystkiem pomocy z zewnątrz i nie pokłada żadnych prawie nadziei we własnym pojedyńczym wysiłku, jak również wysiłku bliskiej sobie gromady. Lekarstwo na kryzys gospodarczy — zdaniem rolników — może posiadać charakter moratorjum płatniczego, może przybrać postać nadzwyczajnych kredytów bankowych, ale nie znajdzie się ono w samym rolniczym warsztacie pracy.

Przypatrzmy się jednak czynnościom rolnika. Zakres jego prac, poczynający się od przygotowania roli pod zasiew, a kończący się na spieniężeniu płodów, podzielić można na dwie odrębne funkcje: pracę ściśle rolniczą i działalność handlową. Obydwie te funkcje reprezentują szereg trudności konjunkturalnych i dlatego tem ścislej wiążą się ze sobą. Kwestja planu zasiewów bowiem wywrze decydujący niemal wpływ na pomyślnośćć tranzakcji handlowej. A dodajmy do tego, że podstawy kalkulacji rolniczej tworzą znowu nieprzekraczalne granice dla kalkulacji sprzedażnej. W tych warunkach możemy sobie łatwo wyobrazić, że gospodarz rolny, dobry nawet fachowiec, może doprowadzić swoją gospodarkę do nader niepomyślnego stanu, o ile okaże się złym kalkulatorem i złym handlowcem.

Będziemy bardzo bliscy rzeczywistość, o ile stwierdzimy, że kakulacja ogromne większości naszych gospodarstw rolnych jest żelazna. I to żelazna od najdawniejszych czasów, nie uwzględniająca zmian konjunkturalnych, ani zasadniczych przeobrażeń, jakie w ostątnim okresie czasu dokonały się na świecie. Gdy dobra konjunktura sięga ponad poziom owej żelaznej kalkulacji, rolnik czerpie zyski ze swego gospodarstwa, gdy się dzieje odwrotnie — traci.

Dlatego też trudno mówić o odbudowie rentowność i rolnictwa, aczkolwiek rząd wiele czyni dla nagięcia wszystkich innych elementów gospodarczych do poziomu owej żelaznej kalkulacji rolniczej dopóki gospodarz rolny nie przedzerzgnie się w typ nowoczesnego rolnika-handlowca.

W dawniejszych czasach dobrej konjunktury tę rolę handlową wypełniał pośrednik, kupiec zbożowy czy nabiałowy. Wskazaniem handlowem zaś dla rolnika były popyt i podaż. Dzisiaj jednak rolnictwo nie może już opłacać wielogłowego pośrednictwa handlowego wobec spadku rentowności rolnictwa. Ale może, rezygnując z własnej instytucji handlowej, spółdzielni która pracuje o wiele taniej, aniżeli pośrednik prywatny, a następnie zwraca swe zyski rolnikowi w postaci podziału zarobków spółdzielni.

Dotychczasowe doświadczenie na terenie spółdzielni rolniczych niezawsze przedstawiały sę zachęcająco. Najważniejszym błędem tych spółdzielni był brak odpowiednio wyszkolonych kierowników i pracowników, to też rezultaty dość często były opłakane. Ale brak ten znajduje się na najlepszej drodze do uzupełnienia.

Akcja organizacji przysposobienia rolniczego handlowego jest coraz bardziej doceniana, to też jej instytucje naukowe agendy stale wzrastaą. Już w roku 1921 zorganizowano w Krakowie wyższe kursa spółdzielcze, które w 1924 roku zostały upaństwowione. Jednocześnie na wydziale rolniczym Uniwersytetu w Krakowie uwzgędniono w szerokim zakresie przedmioty ekonomiczno-społeczne. Podobnie wydziały rolnicze we Lwowie, Poznaniu i Wilnie uwzględniły w swych programach wiedzę o handlu rolniczym. Tak samo średnie i niższe szkolnictwo rolnicze bierze pod uwagę handlowe wykształcenie przyszłych kierowników gospodarstw rolnych. Trzeba jeszcze dodać pracę organizacyj rolniczych, zwłaszcza młodzieżowych, które żywo rozwijają akcję przysposobienia rolniczo handlowego. Z właściwym sobie zapałem bierze się również do tego nasze nauczycielstwo.

Powodzenie akcji przysposobienia rolniczo-handlowego będzie równoznaczne z wyzwoleniem nowych twórczych sił z warsztatów pracy naszego rolnictwa. A wyzwolenie to jest nieodzownym warunkiem, aby wysiłki rządowe przyniosły w swych skutkach coś więcej, aniżeli złagodzenie sytuacji w rolnictwie Wspólną pracą rządu, sejmu, organizacyj rolniczych i samych rolników doprowadzić może do czegoś więcej — do odbudowy rentowności rolnictwa. I doprowadzić mus.

CIEKAWE WYKOPALISKA

Frankfurt. Koło miasteczka Traben-Trarbach, słynnem ze znakomitych win słynny budowniczy francuski XVII wieku, Vauban, wzniósł z rozkazu Ludwika XIV-go potężną twierdzę „Mont Royal". Budowa trwała 6 lat: od roku 1685 do roku 1691.

Twierdza panowała nad całą doliną Mozelli. Ale już w roku 1698 kazał ją król z nieznanych powodów zburzyć i z czasem gruzy pokryły się ziemią i porosły roślinnością.

Pod kierunkiem specjalnej komisji prowadzone są obecnie prace nad odkopaniem tego cennego zabytku, a prowincja nadreńska i rząd francuski dostarczają wspólnie funduszów na ten cel. Fundamenty są już widoczne. Odkopano m. in. kazamaty, w których miało pomieszczenie około 10.000 żołnierzy.

Rzeczoznawcy są zdania, że rekonstrukcja całego tego zabytku byłaby nietrudną; istnieje też zamiar dokonania jej.

Perugja. W związku z pracami wodociągowemi wewnątrz miasta natrafiono na imponujące wprost resztki pradawnych murów etruskich, okalających miasto przed 25 wiekami.

Niestety, ze względu na olbrzymią różnicę poziomów, nie uda się zachować resztek odnalezionych, niemniej jednak kolosalne bloki trawertynu zostaną wydobyte i posłużą prawdopodobnie do naprawy murów etruskich nazewnątrz dzisiejszego centrum miejskiego.

Budapeszt. W lesie koło Debreczynu odkopano sztabę złota długości 40 cm., która zdaniem archeologów — pochodzi z przed 2 tysięcy lat.

ŚLUB STARUSZKÓW PO 50 LATACH NARZECZEŃSTWA

W Hodmeze Vasarhely (na Węgrzech) odbył się niedawno ślub staruszków: 84-letniego rolnika z 80 letnią kobietą. Byli oni narzeczonymi już od 50 lat. Winę za tak wielkie opóźnienie ślubu ponosiła staruszka, która niegdyś na oświadczyny swego narzeczonego odpowiedziała: —

— Wszystko to są frazesy... Chcę dowodów. Niech pan przyjdzie za 50 lat. Jeżeli i wówczas nie zrzeknie się pan swych zamiarów, wyjdę za pana.

No i wyjątkowy ten narzeczony przeczekał pół wieku.

—:o:—

GDY PARA NARZECZONYCH LICZY RAZEM 156 LAT.

Zaciszne schronisko dla starców w Lichtenbergu ma nielada sensację: dwu najstarszych pensjonarjuszy zakładu wstępuje w tych dniach w związki małżeńskie! Panną młodą jest 82-letnia staruszka, oblubieniec liczy sobie lat 74.

Jest to para nierozłączna wiecznie uśmiechnięta. Gdy siedzą zadumani nad pasjansem lub wiodą żartobliwe spory przy „tysiączce", zda się że to małżonkowie, oczekujący złotego wesela a nie narzeczeni.

Naznaczają sobie randki przy radjo-aparacie; splatając ręce w uścisku, kołyszą się takt straussowskiego walca i układają plany na przyszłość. Zakład przygotował dwa łączne pokoje, a współmieszkańcy wiodą długie dysputy nad uświetnieniem weseliska.

—:o:—

„NAJJAŚNIEJSZĄ KRÓLOWA RZECZYPOSPOLTEJ POLSKIEJ"

Stałą klientką Urzędu prokuratorskiego i sądów w Warszawie jest mieszkanka schroniska Marja hrabina Raczyńska tytułująca się „Najjaśniejszą Królową Rzeczypospolitej Polskiej".

Pani ta nie dając spokoju przedstawicielom władz sądowych, legitymuje się obecnie „oryginalnym" wyrokiem na blankiecie urzędowym.

Komplet sądzący stanowili: „królowa Raczyńska oraz osobista jej sekretarka Kazimiera, — „księżna" Raczyńska.

Na podstawie tego wyroku Marja Raczyńska zamierza wyegzekwować aż ....4 miljardy złotych i „sumkę" na jej wypłacić okienko 3. w ciągu..... 5-ciu minut.

Raczyńska znów pojawiła się w prokuraturze, domagając się zaopatrzenia wyroku „rygorem natychmiastowej wykonalności", grożąc dalekoidącemi konsekwencjami.

„Królowa" nie traci nadziei....

INSTRUKCJA

do uprawy ziemniaków na poletkach konkursowych

Ziemniaki do swego rozwoju potrzebują mniej wody niż inne rośliny uprawne. Brak wilgoci w roli odczuwają ziemniaki najsilniej w okresie kwitnienia. — Nadmiar wilgoci jest dla ziemniaków bardzo szkodliwy.

Najodpowiedniejszą dla ziemniaków jest gleba średnio zwięzła, ale udają się dobrze również na glebach lekkich i zwięzłych, byle nie podmokłych.

Przedplon nie odgrywa większej roli przy uprawie ziemniaków. Jedynie z obawy przed rakiem ziemniaczanym wystrzegać się należy następstwa ziemniaków po sobie przez dłuższy szereg lat.

O ile ziemniaki przychodzą po sobie lub innych okopowych, albo też po przedplonach przyoranych na nawóz zielony, wystarczy przed zimą poprzedzającą sadzenie, jedna orka do pełnej głębokości. Jeśli zaś przychodzą ziemniaki po zbożach, strączkowych itp. roślinach, konieczne są przed zimą 2 orki; jedna płytka podorywka wczesna a druga głęboka na 20—25 cm późną jesienią. Jeśli z jakichkolwiek powodów np. na glebach o płytkiej warstwie rodzajnej lub jeśli obornik ma być przykryty drugą orką, wskutek czego ta ostatnia nie może być zbyt głęboka, należy puścić za pługiem pogłębiacz. Na zimę należy zostawić rolę w ostrej skibie. Między jedną orką a drugą doprawia się rolę przy pomocy brony i kultywatora. W tym samym celu na wiosnę możliwie jak najwcześniej wskazane jest użycie włóki, następnie brony i kultywatora. Wreszcie jeśli obornik przyoruje się dopiero na wiosnę, lub jeśli gleba jest bardzo ciężka i wilgotna albo jeśli sadzi się ziemniaki pod skibę, daje się na wiosnę trzecią względnie drugą orkę do średniej głębokości.

Podstawą nawożenia pod ziemniaki winien być obornik (200—300 ctr m. na 1 ha). Na glebach ciężkich wskazane jest przy oranie go przed zimą, na glebach lżejszych — na wiosnę, byle w stanie niezbyt świeżym.

Nawóz zielony (przyorany w jesieni) wpływa bardzo dodatnio na wysokość plonu ziemniaków. Jeszcze lepsze wyniki daje nawożenie obornikiem i zielonym nawozem. Nawożenie jednak samym obornikiem lub samym nawozem zielonym czy też jednym i drugim, tylko w rzadkich wypadkach wystarczy na całkowite pokrycie zapotrzebowania składników pokarmowych przez ziemniaki, jeśli nie będzie uzupełnione nawozami sztucznemi, z których najsilniej oddziaływują na zwyżkę plonów nawozy azotowe i potasowe (te ostatnie zwłaszcza na glebach piaszczystych i murszastych), w mniejszym stopniu zaś nawozy fosforowe.

Zależnie od rodzaju gleby i jej żyzności jak również od tego czy ziemniaki przychodzą na oborniku lub nawozie zielonym względnie na jednym i drugim, czy też nie, dawki składników nawozowych, zawartych w nawozach sztucznych, wahać się mogą w granicach następujących: azotu 15—40 kg pod postacią azotniaku lub nitrofosu, rozsianych na kilkanaście dni przed sadzeniem ziemniaków; tlenku potasu 25—60 kg pod postacią soli potasowej, rozsianej na kilkanaście dni przed sadzeniem lub kainitu rozsianego najpóźniej w lutym a jeszcze lepiej w jesieni poprzedzającej sadzenie ziemniaków; kwasu fosforowego 20—40 kg pod postacią superfosfatu a na glebach kwaśnych i piaszczystych — tomasyny. Podane dawki nawozów obliczone są na 1 ha.

Do sadzenia polecić można jedną z następujących odmian: Parnassia (na gleby lepsze i ciężkie), Juli (na gleby lżejsze), Hindenburg (na gleby średnie w kulturze), Switezie (na gleby różne), Ideal (na gleby wilgotne), Wohltmanny (na gleby średnie i ciężkie), Znicz (na gleby cięższe) Pepo, Industrja, prof. Gisevius, Alma (na gleby średnie), Ursus, Deodora, Polonia, Pojata, Topaz, Legion, Łucja.

Sadzić należy sadzeniaki średniej wielkości i niekrajane. — Przytem nie należy sadzić zaraz po wydobyciu z kopca lecz pozostawić sadzeniaki na jakiś czas w miejscu przewiewnem, żeby nieco przewiędły.

Nie należy też sadzić zbyt wcześnie, lecz dopiero gdy się ziemia nieco ogrzeje (koniec marca do 15 maja).

Głębokość przykrycia sadzeniaków wahać się może od 5—12 cm; na glebach lżejszych płyciej, na glebach cięższych — głębiej.

Odległości między sadzeniakami winny być tak obliczone, żeby powierzchnia dla poszczególnych krzaków ziemniaczanych wynosiła w warunkach bardzo sprzyjających około 3.700 cm. kw. np. 60×60 cm, w warunkach średnio sprzyjających około 2500 cm kw. np. 50×45 cm, w warunkach niekorzystnych około 2800 cm kw. np. 45×40 cm.

Sposoby sadzenia mogą być różne. Sadzenie pod motykę w poprzek zagonów połączone jest z dużą stratą czasu nietylko podczas sadzenia, ale też przy pielęgnacji ziemniaków, wyklucza bowiem posiłkowanie się sprzężajem, dlatego też może być zalecane jedynie na glebach bardzo wilgotnych.

Przy sadzeniu pod pług z obawy przed zbyt głębokiem umieszczeniem nie należy kłaść sadzeniaków na spód brózdy, ale wciskać je w połowie szerokości skiby.

Na glebach lekkich dobrze jest po sadzeniu zwałować pole średnio ciężkim wałkiem. Na glebach cięższych lepiej zaniechać wałowania. Następnie zanim ziemniaki wzejdą, należy puścić lekką bronę. Gdy zaś ziemniaki już skiełkują i pędy zaczną tu i ówdzie się pokazywać, należy pole silnie zbronować broną średnio ciężką. Wydobyte podczas tej czynności ziemniaki należy wciskać z powrotem w ziemię.

Dalsza pielęgnacja ziemniaków polega na 2—3-krotnem wzruszeniu ziemi między rzędami — zależnie od potrzeby — motyką lub narzędziem konnem. Pierwsze motyczenie względnie redlenie winno być płytkie, następne zaś — głębsze i połączone z obsypaniem. Ta ostatnia czynność (obsypanie) jest jednak zbyteczna na glebach lekkich a nawet w pewnych wypadkach może być szkodliwą (podczas suchego lata i na glebach cierpiących na brak wilgoci). Jeśli lato jest ciepłe i suche można ziemniaki przed zakwitnięciem zwałować wałkiem drewnianym.

Sadzenie pod pług jest wskazane jedynie na glebach mocno zachwaszczonych i wogóle niedostatecznie doprawionych lub gdy sadzi się ziemniaki na świeżo wywiezionym oborniku. W innych wypadkach lepsze wyniki niż sadzenie pod pług daje sadzenie pod znacznik lub w redliny.

Sadzenie pod znacznik polega na tem, że po poprzedniem doskonałem wyrównaniu roli broną wyciąga się linje proste wzdłuż a następnie w poprzek roli przy pomocy radełka, znacznika lub w ostateczności grabi, których zęby nabite są w odstępach jakie mają być zachowane przy sadzeniu. Następnie w przecięciach linij umieszcza się sadzeniaki albo wprost kładąc je na ziemię i przydeptując nogą albo też przy pomocy motyki czy szpadla (do tej czynności szpadel winien być śpiczasty), robiąc płytkie dołki, do których wpuszcza się sadzeniaki. Następnie rozredla się co drugi rząd i wałuje pole wałkiem drewnianym średnio ciężkim. — Gdy pojawią się chwasty lub utworzy się skorupa na powierzchni, puszcza się bronę lekką ale ostrą. Z chwilą zaś kiedy ziemniaki zaczną pokazywać się nad ziemią, rozredla się te linje, które opuszczone były przy pierwszem redleniu.

Następne redlenie wykonać należy w poprzek poprzednich by w ten sposób wytworzyć jakby kopczyki na około każdego krzaka ziemniaczanego. Dalsze czynności pielęgnacyjne polegać winny na 1—2 razowem wzruszeniu ziemi między kopczykami przy pomocy motyki, radełka, obsypnika (obsypanie wykonać należy wzdłuż a nie w poprzek pola), wreszcie na uporządkowaniu kształtu kopczyków i na ręcznem plewieniu chwastów i przy kopczykach.

Sposób sadzenia w redliny polega na tem, że po wyrównaniu powierzchni roli broną, wyciąga się redliny obsypnikiem i w bruzdach umieszcza się ziemniaki, a potem płużkiem rozoruje się redliny, by przykryć sadzeniaki. Dobrze jest rozredlać początkowo co drugą redlinę a dopiero po pewnym czasie pozostałe. Redliny nie powinny być bardzo wysokie, żeby ziemniaki nie zostały umieszczone zbyt głęboko. W razie posuchy można na redliny po sadzeniu ziemniaków lekko powałować. Skoro ziemniaki skiełkują, puszcza się z lekką bronę, ale ostrożnie, żeby nie wyrwać ziemniaków. Dalsza pielęgnacja jest ta sama co przy sadzeniu pod pług.

Z chwilą, kiedy ziemniaki zaczynają kwitnąć, należy zaprzestać wszelkiej obróbki a tylko ręcznie plewić pojawiające się chwasty.

Naci jak długo jest zielona nie wolno ścinać przed kopaniem ziemniaków.

Humor

LOGIKA DZIECIĘCA.

— Tatusiu, jak będę duży, to się ożenię z babcią.

— Gadasz głupstwa, Janeczku, bo przecież nie możesz się ożenić z moją mamą...

— Dlaczego nie, przecież tatuś ożenił się z moją mamą.

—o—

DOBRE SERCE.

Pewien ubogi młodzian zwrócił się do swego bogatego stryjaszka z prośbą, żeby wobec zbliżającej się zimy przysłał mu pieniędzy na futro. Na wysłany list otrzymał taką odpowiedź:

— Kochany Jasiu, czasy teraz są tak ciężkie, że nie jestem w stanie wysłać ci pieniędzy na kupno futra, ale, że nie chcę, żebyś się łatwo zaziębił, więc na wszelki wypadek posyłam ci kilka pigułek, które powinny cię od tego uchronić.

Kowalewo

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu 12 bm. — w niedzielę — sekretarz miejski Kowalewa p. **Franciszek Adamczak** z małżonką **Weroniką z Matysików obchodzili srebrne gody małżeńskie.**



Na intencję Jubilatów tego samego dnia w tut. kościele parafjalnym odrawiona została uroczysta Msza św. o godz. 9-tej.

Pienia religijne podczas Mszy św. wykonał chór męski „Moniuszko“, którego to chóru współzałożycielem i wiceprezesem jest zacny Jubilat. Chór pod batutą dyrygenta p. naucz. Ignatowskiego odśpiewał „Mszę Polską“ B. Dembińskiego. — Mszę św. odprawił ks. prob. Puppel.

Równocześnie z jubileuszem najmłodszy syn zacnych Jubilatów, Bronisław, przystąpił do I. Komunji św.

Do licznych życzeń nadesłanych znanym i kochanym przez wszystkich Jubilatom, składamy również życzenia doczekania się w zdrowiu, szczęściu i błogosławieństwie Boskiem złotych godów małżeńskich.

Ad multos annos!

Redakcja.

— **Pogrzeb śp. Marji Minetti.** W poniedziałek odbył się tutaj pogrzeb ogólnie znanej i szanowanej śp. Marji Minetti z Pływaczewa. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Puppel w asyście ks. prob. Różyckiego z Zielenia, ks. wik. Knittera oraz ks. wikarego Minetti. W pogrzebie wzięły udział liczne rzesze nietylko z Pływaczewa, lecz także z Kowalewa, gdzie zmarła także cieszyła się ogólnym szacunkiem.

— **Sprostowanie.** W numerze 14 ‚Głosu“, ukazała się notatka z sali sądowej p. t. „Zniewaga“, w której zamiast administrator p. Sawicki z Pruskołąki“, ma być: **przedsiębiorca rolny** p .Sawicki z Pruskołąki.

— **Konferencja rejonowa.** W sobotę odbyła się w Bielsku konferencja nauczycielska tut. rejonu. P. Gajewski z Chełmońca przeprowadził z oddziałem III lekcję z polskiego, mianowicie wypracowanie na temat „Nasz pies“. Następnie p. Starkówna wygłosiła referat na temat: „Ćwiczenia stylistyczne w szkole powszechnej“. Po wyczerpaniu całego porządku dziennego, przewodniczący zakończył konferencję, poczem wszyscy wspólnie odśpiewali zwrotkę „Roty“. Po konferencji podejmowali gościnni państwo Niewiadowie wszystkich obecnych herbatką.

— **Zebranie Kółka Rolniczego PTR.** odbyło się ubiegłej niedzieli przy licznym udziale członków. Zebrani uchwalili nast. rezolucje:

1) Żądamy zniesienia dodatku do podatku od wypadków w Rolnictwie za rok 1931. My, drobni rolnicy w żadnych podatkach nie zalegamy, i składki od wypadków też zapłaciliśmy. Niech Ubezpieczalnia Krajowa energicznie ściąga swoje zaległości, a niech nie dokłada dodatków tym płatnikom, którzy choć z dużym wysiłkiem, lecz rzetelnie płacą. Prosimy o odseparowanie rolnictwa od przemysłu w świadczeniach socjalnych t. j. w Kasach Chorych i Ubezp. Krajowej.

2) Prismy o odroczenie zaległości rentowych poza okres amortyzacyjny bez oprocentowania i równoczesne obniżenie renty do 18 proc. wzgl. 25 proc. Zaległości rentowe są bardzo duże po tysiąc parę set zł. na przeciętnej 60 morgowej osadzie. Ściągnięcie tych zaległości jest nie możliwe, bo by kompletnie zrujnowało osadników. Rozkładanie choćby na długie lata i przy niskiem oprocentowaniu (4 proc.) jest nie wystarczające, gdyż w obecnych czasach osadnik bieżącej renty nie może płacić.

Przez przesunięcie zaległych rent i obniżenie bieżących, spowoduje się to, że osadnik będzie mógł płacić w terminie renty, a Bank Rolny i Urzędy Skarbowe nie będą zawalone tysiącami różnych wniosków egzekucji etc. obarczone ogromną, a bezcelową pracą.

Jaknajśpieszniejsze a radykalne załatwienie tych spraw osadniczych jest pożądane dla uspokojenia osadników, bo obecnie my osadnicy znajdujemy się w takim stanie, że ani żyć, ani pracować się nie chce, bo nie wiadomo, czy lada dzień egzekutor nas nie zmarnuje.

3) Żądamy obniżenia ceny drzewa w lasach państwowych, gdyż obecne ceny, w stosunku do cen produktów rolnych, są za wysokie.

Pozatem omawiano sprawy wygórowanych cen na niektóre towary u pewnych tut. kupców. Postanowiono zwrócić się do kupiectwa, by w interesie szerokich mas obniżyło ceny.

Golub

— **Godziny przyjęć komornika.** W myśl § 33 rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 1. 12. 1932 r. o komornikach zatwierdzone zostały przez p. Sędziego sprawującego kierownictwo Sądu Grodzkiego w Golubiu, **godziny przyjęć** dla stron interesowanych w dnie powszednie od godz. **9 do 13 i od 15 do 18-tej** z wyjątkiem spraw pilnych. Przeglądanie akt podręcznych nastąpić może tylko w mojej obecności. (§ 94 instr. dla kom. — rozp. Min. Spraw. z dnia 13. 12. 32 r.)

Litwin, komork sądowy.

ŁAŃCUCH NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Przez zapomnienie, w łańcuchu p. aptekarza Jankowskiego nie podano nazwisk wezwanych.

P. aptekarz Jankowski prosi o dalsze kucie łańcucha pp: ALEKSEGO GRABOWSKIEGO, właściciela „Starej Drogerji i aptekarza JANA UNIESZKOWSKIEGO z Wąbrzeźna.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 15 lutego 1933 roku

— **Kasa Chorych w Toruniu oddział w Wąbrzeźnie.** Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 19 bm. udzielają: na okręg **Wąbrzeźno** p. dr **Kawczyński** zaś na okręg **Kowalewo** p. dr. **Michałowski,** lekarze kasowi.

— **Najstarszy obywatel Wąbrzeźna obchodził swoje urodziny.** W dniu 10 bm. obchodził uroczystość 91-lecia urodzin p. **Jan Potorski,** były właściciel fabryki powozów w Wąbrzeźnie ul. Przemysłowa.

P. J. Potorski jest obecnie najstarszym obywatelem naszego miasta. Czcigodnemu Jubilatowi P. Potorskiemu składamy tą drogą nasze serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i długich lat życia w czerstwem zdrowiu.

Redakcja.

— **Od dziś** przyjmują Urzędy Pocztowe i PP. Listonosze przedpłatę „Głosu Wąbrzeskiego“ na miesiąc marzec. Podajemy Czytelnikom do wiadomości, że w miejsce kończącej się powieści „Żona z jarmarku“ drukować będziemy romans historyczny p. tyt.: **„Garbus“** Powieść tę będziemy dodawać stale co tydzień.

— **Bal Królewski** tut. Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w dniu 22 bm. w sali Hotelu Dwór Wąbrzeski.

— **Zebranie władz powiatowych Strzelca w Wąbrzeźnie.** W ub. wtorek odbyło się zebranie Zarządu Powiatowego Z. S., które zagaił o godz. 16-ej ob. prezes **Waligóra,** witając przedstawiciela Komendy Okręgu Nr. VIII. p. kpt. **Koca** oraz przybyłych członków zarządu.

Po odczytaniu protokółu z zebrania w dn. 6. grudnia 32 r. przez ob. sekr. **Szczukę** Alf., przystąpiono do dalszych obrad. Odczytano nowy statut Zw. Strzel., omówiono sprawy wyborów i zatwierdzeń zarządów oddziałów, które referował ob. wiceprezes Mgr. **Cwinarowicz.**

Następnie przyjęto sprawozdanie ob. skarbnika **Ledwochowskiego** i powzięto decyzję do dalszych planów gospodarczych.

Ob. ref. wych. obywat. prof. **Szkarłat** w dłuższym referacie sprawozdawczym przedstawił stan prac w dziale oświatowym oraz wysunął wnioski, które przyjęto.

Sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe omówił k-nt powiat. por. **Kuliszewski,** przedstawiając dokonane prace oraz potrzeby w roku bieżącym, które wymagają specjalnej uwagi i czujności.

Na ten temat wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos k-nt Okr. Z. S. kpt. **Koc,** inspektor szkolny **Matuszkiewicz,** nadleśn. **Tomaszek,** ppor. rez. **Winkler** i inni.

Po odczytaniu bieżącej korespondencji oraz zarządzeń władz, ob. wiceprezes Cwinarowicz omówił plan i sposoby zbiórki publicznej na cele Zw. Strzel., zezwolenie na którą udzielone zostało przez Min. Spraw Wewn. na obszar całego Państwa.

W wolnych głosach poruszano sprawę budżetu na cele p. w. i w. f. i postanowiono zwrócić się z prośbą do Sejmiku i Wydziału Powiatowego o udzielenie odpowiedniej subwencji, potrzeba której jest w chwili obecnej zbyt ważną.

W końcu k-nt Okr. kpt. Koc przedstawił plany Komendy Głównej Z. S. i zadania ciążące na kierownictwie powiatowym, a o godzinie 20-tej ob. prezes Waligóra zakończył zebranie.

— **Z Placówki Zw. Powstańców i Wojaków.** Kurs obrony P. G. rozpoczął instr. p. Zając, dn. 9 2. o godz. 7 wiecz. w szkole powszechnej męskiej, przy udziale 30 członków. Następny wykład odbędzie się dnia **16 bm.** czwartek godz **7 wiecz.** tamże. Na końcu kursu zaawansowani otrzymają w obecności władz miejscowych, świadectwa oraz przewidziana jest wspólna fotografja

Pierwsze ćwiczenia P. W. dla członków placówki przeprowadził w dniu 11 bm. o godz. **7 wiecz. w świetlicy Straży Pożarnej** instruktor p. w w obecności komendanta i prezesa Zw. Powst. oraz miejscowego komendanta „Strzelca“ O zainteresowaniu się ćwiczeniami P. W. świadczy zgłoszenie się nowych 3 członków.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** naznaczone zostało **na dzień 18 bm.** godzina 7-ma wieczór. Na porządku obrad znajduje się 9 spraw, między któremi jest sprawozdanie z wykonania z budżetu za rok 1931/32.

— **Komisja dla rejestracji samochodów.** Zawiadamiamy, że Kom. dla rejestr. pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w **Toruniu** w marcu dnia 18 i 25, w kwietniu 1, 8, 14 i 22.

Właściciele pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane, winni po myśli § 18 rozp. Min. Rob. Publ. i Min. Spraw Wewn. z dnia 27. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41, poz. 396) złożyć podanie do Urzędu Wojewódzkiego poczem termin przeglądu będzie wyznaczony. Również kandydaci na kierowców, mogą się zgłosić do egzaminu tylko po uprzednim złożeniu podania po myśli § 59 cyt. rozp. i otrzymaniu wezwania.

— **Legjon Młodych.** Zebranie informacyjne dla kandydatów Kursu VI klas gimnazjum odbedzie się w **czwartek 16 bm. o godz. 7 wiecz.** w gimnazjum.

W sobotę, **18 bm. o godz. 7 wiecz. w świetlicy T. C. L.** odbędzie się ogólne zebranie z referatem „Polityka morska w czasach przedrozbiorowych“, na które zaprasza członków Koła Senjorów Legjonu Młodych.

Komenda.

Z powiatu

— **Myśliwiec.** (Przedstawienie). Tut. placówka Zw. Strzeleckiego prowadzona przez naucz p. Zaleskiego, wystawiła w ub. niedzielę, dnia 5. bm. na miejscowej scenie piękną komedję Al. hr. Fredry „Consilium Fakultatis“. Komedje Fredry, perły polskiego komedjopisarstwa, wymagają od artystów dużo kultury scenicznej, tempa i gry inteligentnej. Osobiste walory artystyczne wykonawców, a przedewszystkiem energicznie, inteligentnie i z wrodzonym talentem prowadzona reżyserja p. Zaleskiego uczyniły, że publiczność ubawiła się świetnie, zaś gra całego zespołu stała na wysokości zadania. Przed podniesieniem kurtyny p. Zaleski wygłosił krótki szkic działalności literackiej Fredry i scharakteryzował jego utwory: Wykonawcy poszczególnych ról, a więc ob.: Wojtuch jako Kasper Bolbecki, D. i K. Radziejewscy jako Zdzisław i Władysław, St. Ziółkowski jako Waluś, Szymeczko jako dr. Reszko, oraz panie: W Kosibówna jako Małgorzata, M. Fićówna jako Anusia i H. Blumkowska jako Joasia — bez zarzutu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. W sobotę, popoł. odbyło się specjalne przedstawienie dla dzieci szk.

I jeszcze jedno. Zdziwiła mnie bardzo mała frekwencja widzów. Nawet niepogoda nie może tłumaczyć tak małe interesowanie się tut. ludności imprezami kulturalnemi. Nie można dopuścić do tego, by młodzież zniechęciła się do tego rodzaju pracy. I jeśli istnieje tutaj śmiały projekt wystawienia „Dziadów“ Mickiewicza, to trzeba mu tylko przyklasnąć i zapewnić wszelką pomoc. Sądzę, że komedję Fredry należy jeszcze raz na tut. scenie wystawić. (Obserwator).

— **Czystochleb.** (Z życia Z. S.) Związek Strzelecki oddział w Czystochlebiu urządził dnia 12. bm. przedstawienie amatorskie i odegrał sztuki: „Posiew Wolności“ i „Dziesiąty pawilon“. Amatorzy wywiązali się dobrze. Po przedstawieniu nastąpił odczyt p. ppor. rez. Neumanna p. t. „Powstanie Styczniowe“. Mówca podkreśli pracę, cierpienia i ofiarność ludu polskiego. Myśli te przeniósł na obecne czasy, kiedy żyjemy w Wolnej Polsce. **Obowiązkiem** naszym jest wytężyć nasze siły, ponieść pewne ofiary, aby Polska była silna i potężna, gotowa w każdej chwili na odparcie wroga.

Po przemówieniu nastąpiła zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo i wzorowo aż do późnej nocy.

— **Z życia Kółka Rolniczego PTR.** Dnia 12. bm. odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego PTR. w Czystochlebiu. Zarząd złożył sprawozdanie, z którego wynikało, iż mimo ciężkiego położenia gospodarczego tut. Koło intensywnie pracuje. Na podkreślenie zasługuje powiększenie się bibljoteki Kółka Rolniczego. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli pp. Kowalski — prezes, Rybski — wiceprezes, Seweryniak — skarbnik, kierownjk szkoły — sekretarzem i bibljotekarzem.

— **Mlewo.** (Dożywianie dzieci szkolnych). Z inicjatywy kier. miejsc. szkoły, utworzono „Komitet Dożywiania dzieci szkolnych“. Od początku bieżącego miesiąca, wszystkie dzieci szkolne w liczbie 110 otrzymują śniadania, składające się z filiżanki kawy, czy też kakao oraz bułki.

— **Podziękowanie.** Komitet Dożywiania Dzieci Szkolnych, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie panu inspektorowi szkolnemu Matuszkiewiczowi za przydział cukru i kawy, ks. prałatowi Gulgowskiemu z Kiełbasina oraz dr. Koernerowi z Mlewca za ofiarowanie po 1 ctr. przenicy na cele dożywiania dzieci szkolnych. Równocześnie Komitet dziękuje „Tow. Dobr. Caritas“ za łaskawe zajęcie się gotowaniem i rozdzielaniem śniadań.

ZA KOMITET:

Milewski, kier. szkoły.

— **Zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej.** W ub. niedzielę w świetlicy Związku Strzel. odbyło się zebranie miejscowej Straży Pożarnej. Drh. prezes Rygielski zagaił zebranie, poczem drh. sekretarz Orzeł odczytał protokół z walnego zebrania, który bez zmiany przyjęto. Do komisji rewizyjnej wybrano dodatkowo drha Rygielskiego Bronisława.

Następnie drh. Prezes odczytał najważniejsze artykuły z „Gazety Strażackiej“ i „Strażaka Pomorskiego“. W ostatnim punkcie zebrania uchwalono urządzić w niedzielę dnia 19 lutego w sali p. Ludwikowskiego zabawę karnawałową, z której- czysty zysk przeznaczono na dokompletowanie sprzętu strażackiego.

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** W ub. niedzielę miejscowa placówka Z. S. w godzinach popołudniowych przeprowadziła szkolne strzelanie z broni małokalibrowej pod kier. instr. p. w. podpor. rez. Milewskiego i kom. oddz. kapr. rez. Ziółkowskiego. W strzelaniu z broni małokalibrowej na skupienie na odl 50 mtr. wykonało warunki 26 na 30 strzelających. 2 wiatrówki na odl. 15 mtr. największa ilość punktów na 50 możliwych zdobył ob. Hiliński 46 pkt.

— **Płużnica.** (Poco to?) Na terenie gminy Płużnica oraz okolicy daje się zaobserwować oddłuższego czasu destrukcyjna działalności ze strony szeregu jednostek tamtejszych, idąca w kierunku założenia w Płużnicy odtłuszczalni mleka czyli temsamem stworzenia tam konkurencyjnej placówki istniejącej od dziesiątek lat płużnickiej spółdzielni mleczarskiej. Nie od rzeczy będzie nadmienić tu, że akcja ta gorąco jest popierana przez tamtejszych gospodarzy niemców, którzy mają zapewne swój cel w tem żeby doprowadzić do osłabienia mleczarni przez odciągnięcie od niej jaknajwiększej liczby dostawców mleka, i następnie w odpowiedniej chwili przejąć instytucję tą, jak to miało już niejednokrotnie miejsce w innych okolicach Pomorza.

Wiadomem jest, że motywem do założenia w Płużnicy odtłuszczarni konkurencyjnej, było nie zadowolenie pokaźnej liczby członków mleczarni spółdzielczej z działalności władz omawianej instytucji, które szeregiem nieobmyślanych pociągnięć naraziły spółdzielnie na poważne straty, jak również nieobywatelskiem postępowaniu kierujących osób z Rady Nadzorczej oraz niezgody wśród dostawców mleka.

Nie przesądzając naprzód sprawy zrealizowania omawianych poprzednio projektów, przez pewne grono opozycyjne w stosunku do płużnickiej spółdzielni mleczarskiej nastawionych osób ,należy jednak czynnikom tym zwrócić uwagę na antyspołeczny charakter ich poczynań, które w dzisiejszych warunkach siłą faktu doprowadzić musiałaby do spadku prosperującej w każdym razie od dziesiątek lat w Płużnicy, spółdzielni mleczarskiej „której opanowanie przez większość polską kosztowało tyle pracy trudu i zabiegów.

W czasach takich jak obecne, gdzie zakusy naszego zachodniego sąsiada na ziemie pomorskie z dniem każdym się potęgują nie wolno nam lekkomyśnemi pociągnieciami niszczyć na Pomorzu polskiego stanu posiadania odwrotnie natomiast należy dążyć wszelkiemi sposobami

do harmonijnej i zgodnej współpracy nad utrzymaniem placówek polskich w dobie kryzysu gospodarczego i niebezpieczeństwa politycznego, z wiarą pokonania piętrzących się trudności i nadejścia lepszego jutra. „Kosa".

— **Bielsk.** (Dalsze datki). Na rzecz dożywiania dzieci szkolnych w Bielsku złożyli pp. Asphal Jan pół ctr. żyta, Jasieniecka 1 ctr. żyta, Gutman 1 ctr. żyta, Dorau 30 ft. żyta.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu dożywianej dziatwy szkolnej składamy serdeczne, staropolskie „Bóg zapłać!"

Komitet Dożywiania Dzieci Szkolnych w Bielsku.

Jagielski Jan, Tuszyński Józef, Niewiada Leon.

— **Łobdowo.** (Wieczorek S. M. P.) niedzielę 19 bm. w sali p. Górskiego urządza Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej Wieczorek z nast. programem: 1) Śpiewy chórowe, 2) wyświetlanie przezroczy — Z biegiem Wisły. 3) Przedstawienie p. tyt. „Figiel w pułapce". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godzinie 19-tej. Na powyższy Wieczorek zarząd S. M. P. prosi okoliczną ludność o przybycie.

— **Królewska Nowawieś.** (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę 19 bm. o godzinie 16 odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. Na zebranie przybędzie instruktor Rolny p. Małkiewicz i wygłosi b. ciekawy referat, dotyczący każdego rolnika.

Z różnych stron

× **Gutowo.** (Śmierć pod kołami pociągu). Onegdaj donosiliśmy o najechaniu przez pociąg pospieszny na przejeździe kol. Gutowo osobnika. Obecnie dowiadujemy się bliższych szczegółów. Dnia 10 lutego o godz. 3,23 pociąg pospieszny zdążający z Lidzbarka do Brodnicy, najechał na przejeździe kolejowym szosy Brodnica—Lidzbark obok stacji Gutowo na robotnika Chylińskiego Józefa zamieszkałego w Starym Zieluniu powiat Mława, wskutek czego tenże został zabity na miejscu, wóz doszczętnie rozbity, zaś koń który nie odniósł prawdopodobnie żadnych obrażeń zbiegł. — Denat jechał szosą od strony Brodnicy jednokkonną furmanką, na której miał naładowany stalowy wał zapędowy wagi około 30 ctr. poczem otworzywszy jedną barjerę wjechał na przejazd kol. usiłując przejechać przez tor. Ponieważ z powodu ciężaru nie mógł ruszyć dalej, pociąg najechał na niego odcinając mu obie nogi i miażdżąc głowę. Zwłoki po rozpoznaniu zostały zabrane przez rodzinę.

Denat liczył lat 58 i był żonaty.

—o—

Z głodu umarła — leżąc na pieniądzach

Niecodzienny wypadek wydarzył się ostatnio w Brukseli, świadczący o skąpstwie żebraczki:

Na przedmieściu Brukseli Ixelles mieszkała 81-letni żebraczka, Charlotte Delporte, która od wielu lat **zawodowo zajmowała się żebraniną.** — Ostatnio sąsiedzi, nie widząc jej wychodzącej z domu, w przeczuciu, iż musiało coś się stać zawiadomili policję ,która po wyłamaniu drzwi **znalazła żebraczkę dogorywiącą.** Po przeniesieniu do szpitala zmarła ona, przyczem lekarze stwierdzili, iż **powodem śmierci było wycieńczenie, spowodowane głodem.**

Jakież było jednak zdziwienie policji gdy po przejrzeniu mieszkania **znaleziono worki z pieniądzmi metalowemi. Całe mieszkanie było poprostu zarzucone pieniądzmi tak samo siennik, na którym umarła z głodu, był zupełnie wypychany pieniądzmi.** W mieszkaniu żebraczki znaleziono w sumie około **miljon franków.**

Faktów chowania pieniędzy w domu nie trzeba szukać daleko. Mamy jeszcze — **nietylko na wsi ale w mieście** ludzi chowających zaoszczędzone pieniądze w siennikach, pończochach — a nawet piecach. Ludzie ci uważają, że takie prymitywne „swojskie" chowanie pieniędzy jest bezpieczne, bowiem właściciel zwykle mówi, że ma je „na oku".

A to jest bardzo grubym błędem: po pierwsze: pieniądze te **nie przynoszą żadnego zysku** a po drugie, łatwo można je stracić przez pożar, kradzież i t. p. wypadki.

Ostatnio wydarzył się fakt taki w pewnej wiosce **koło Golubia.**

Znany w całej okolicy **zamożny gospodarz,** zajmujący się prócz gospodarką hodowlą koni, także hołdował błędnej zasadzie trzymania pieniędzy w domu.

Ciułał gospodarz kilkanaście lat — **uciułał sobie sporą skrzynię pieniędzy, przeważnie niemieckich, złotych.** Pieniądze jednak trzymał w domu.

Ale zło nie śpi. —

Pewnego dnia **skradziono mu całą skrzynię z pieniądzmi.**

Żal przychodzi po niewczasie....

Gospodarz tak się zafrasował i zawstydził, że nawet kradzieży tej nie zameldował władzom policyjnym.

Wstyd go było.

Mimo jednak, że o kradzieży wiedziało tylko mniejsze otoczenie gospodarza, dowiedzieli się jednak ludzie z okolicy i **obecnie szeroko komentują ten niecodzienny wypadek.**

Obecne czasy nie są ku temu, by hołdować zasadzie trzymania pieniędzy w domu, bo gdy się niczego nie spodziewa — wtedy może przyjść nieszczęście.

Te dwa wyżej opisane wypadki niech będą przestrogą dla tych lekkomyślnych co jeszcze pieniądze w domu trzymają!

Gdy już kto chce nie zmienić złotych pieniędzy, tak jak to zrobił ów gospodarz z pod Golubia, niech wynajmie sobie schowkę w **Komunalnej Kasie Oszczędności pow. Wąbrzeskiego** i tam pieniądze schowa a napewno będą bezpieczne! —

NOTOWANIA

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	13,60— 13,8[illegible]
Pszenica	22,50— 23,50
Jęczmień browarowy	14,50— 16,00
Jęczmień 68—69 kg.	12,75— 13,50
Jęczmień 64—66 kg.	12,25— 12,75
Owies	13,25— 13,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	21,00— 22,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	36,25— 38,35
Otręby żytnie	8,25— 8,50
Otręby pszenne	7,50— 8,50
Otręby pszenne (grube)	8,50— 9,50
Rzepak	44,00— 45.00
Rzepik	40,00— 45,00
Gorczyca	36,00— 42,00
Wyka latowa	13,00— 14,00
Peluszka	13,00— 14,00
Groch Wiktorja	20,00— 22,00
Groch Folgera	34,00— 37,00
Koniczyna czerwona	90,00—110.00
Koniczyna biała	80,00—120,00
Koniczyna szwedzka	100,00—120,00

RUCH TOWARZYSTW

—Nowy **kurs kandydacki Legjonu Młodych.** Pierwsze zebranie nowego kursu kandydackiego męskiego L. M. odbędzie się w środę, 15 bm. o godz. 7-mej wieczorem w świetlicy T. C. L. (gmach byłej szkoły wydziałowej).

Komenda

— **Baczność Lokatorzy.** Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Lokatorów odbędzie się w niedzielę dnia 19 lutego br. o godz. 2-giej po poł. w lokalu p. Klimka.

Zarząd.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.